

Spółdzielnia postawiła na zieleni

Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni i Pabianic, pragniemy poinformować Państwa, że zakończyliśmy wszystkie prace „uzdrowiające” nasze tereny wokół bloków. Dzięki blisko 140.000 drzew i krzewów posadzonych w ciągu ostatnich pięciu lat przez Pabianicką Spółdzielnię Mieszkaniową między blokami zrobiło się zielono, radośniej, zdrowiej i spokojniej.

Jak informowaliśmy, pomysł na tak duże przedsięwzięcie zrodził się w 2011 r. Wówczas rozpoczęły się przygotowania, które trwały niemalże cały rok. Z uwagi na niezwykle duży zakres prac, obejmujący zazielenienie ponad 117-hektarowego obszaru Spółdzielni, zadanie zostało podzielone na 5 etapów. Na każdy z nich corocznie wykonywana była koncepcja nasadzeń. Projekty powstawały przy udziale architektów krajobrazu, którzy po inwentaryzacji terenu, analizie uwarunkowań przyrodniczych z uwzględnieniem istniejącego drzewostanu i ciągów komunikacyjnych, zaprojektowali zieleni.

Każdy z etapów zadania zrealizowany został przy udziale środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Aby tak mogło się stać, przed rozpoczęciem każdego z etapów Spółdzielnia

składała do WFOŚiGW w Łodzi dokumentację wnioskowo-projektową celem uzyskania dofinansowania. I tak, od 2012 r. do 2016 r. Spółdzielnia była beneficjentem funduszu, uzyskując na każde z zaplanowanych zadań wsparcie finansowe w formie dotacji.

Łącznie Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w ciągu 5 lat pozyskała dotacje o łącznej wysokości niemal 2,3 mln złotych. Pozwoliło to na posadzenie 3.973 drzew i 133.231 krzewów.

W pierwszym stadium działania Spółdzielni na rzecz ekologii w 2012 roku zazielenił się obszar Administracji nr 1, skwer rekreacyjny Administracji nr 5 i teren przy bloku mieszczącym się przy ul. Brackiej 69/71. Za dotację sięgającą 706.656 zł wkopano 1.752 drzewa i 40.501 krzewów.

Drugi etap prac stanowiło nasadzenie 1.478 drzew i 29.872 krzewów na obszarze Administracji nr 5 za sumę 403.461 zł.

Podczas trzeciej fazy przeprowadzania projektu, w 2013 roku,

zasilono w 110 drzew i 16.141 krzewów teren należący do Administracji nr 2. Wysokość dotacji objęła kwotę 340.773 zł.

Czwarta część robót zrealizowana została w 2014 roku w zasobach Administracji nr 3, wzbogacając ją o 367 drzew i 21.341 krzewów. Dotacja objęła 382.299 zł.

Ostatnią, piątą turę prac Spółdzielnia wykonała na terenie podlegającym Administracji nr 4 za pozyskaną kwotę 424.830 zł. Dzięki temu mieszkańcy tego rejonu mogą wdychać „zielony tlen” pochodzący od 266 nowych drzew i 25.376 młodych krzewów.

Jeszcze chwila i klomby, ogródki oraz skwerki wokół pabianickich bloków zazielenią się i ukwiecą. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ten ogromny projekt. To największy taki projekt w naszym regionie, a sądzę, że nawet w kraju. Jesteśmy dumni, że otrzymaliśmy takie wsparcie na realizację naszej autorskiej wizji „zielonej spółdzielni”.

Spółdzielnia zależy na tym, by osiedla wyglądały coraz ładniej i estetyczniej. Nowe rośliny pięknie prezentują się przy zmodernizowanej infrastrukturze, takiej jak choćby wyremontowane drogi, nowe chodniki, podesty wejść do klatek schodowych, ławki czy docieplone bloki.

Przypomnę, że naszym celem było wprowadzenie między bloki oaz spokoju i zieleni. Postanowiliśmy udoskonalić place zabaw, zorganizować miejsca postojowe, wybudować chodniki i posadzić rośliny, które przyjemnie zazielenią skwerki między blokami. Rozmieszczenie i gatunki roślin oraz koncepcję nasadzeń zaplanowali fachowcy. Wokół bloków niemalże z dnia na dzień wyrastały nowe jodły kalifornijskie, świerki, sosny, klony, berberysy, żywotniki, lipy, jarzębiny, wierzyby, kaliny, irgi, trzmieliny, ligustry, mahonie, pęcherznice, tawuły, bukszpany, cisy, wiąz, krzewuski, barwinki, forsycje i inne okazy. Projektanci przyblokowych ogrodów wybrali rośliny szybko rosnące, ale tylko do określonych wysokości, które nie są wymagające w pielęgnacji. Dla Spółdzielni ważne było także to, by klomby cieszyły oko o każdej porze roku, więc projektanci zadbałi o różnorodność i barwność roślinnych kompozycji oraz o okorowanie nasadzeń.

Zieleni znajduje się pod ciągłą opieką. Nasadzeniami zajmują się przede wszystkim gospodarze domów, odpowiednio przeszkoleni, poinstruowani i wyposażeni w potrzebne pomoce w postaci narzędzi ogrodowych. Przed rozpoczęciem sezonu ogrodniczego gospodarze domów przechodzą szkolenia z zakresu wiedzy nt. pielęgnacji, cięcia, opryskiwania, chorób roślin, itp. Ponadto ich praca jest nadzorowana przez małe kosiarki spalinowymi, które ułatwiają gospodarzom strzyżenie trawy na dużych obszarach oraz podkaszarkami, które umożliwiają dotarcie do trudno dostępnych miejsc. Bujny efekt realizacji projektu przez naszą Spółdzielnię to właśnie zasługa młodszej pracy gospodarzy, którzy doglądają rośliny, dbają o ich wygląd, otoczenie i kondycję.

Oprócz posadzenia ogromnej ilości roślin, Spółdzielnia okorowała je, część z nich ogrodziła płotkami, postawiła lub wymieniła ławki wokół zieleni, uzupełniła i ułożyła kostkę brukową na ścieżkach – gdzie była taka potrzeba.

Pani Bożena z ulicy Cichej mówiła nam, że przyjemnie wychodzi się z domu i siedzi na nowej ławecz-

ce, czekając na wiosnę. Wypoczywa na skwerku przy ul. Cichej, który powoli budzi się do życia po mroźnej zimie i marzy, byśmy jeszcze potrafiliby to, co mamy, uszanować. My też o tym marzymy.

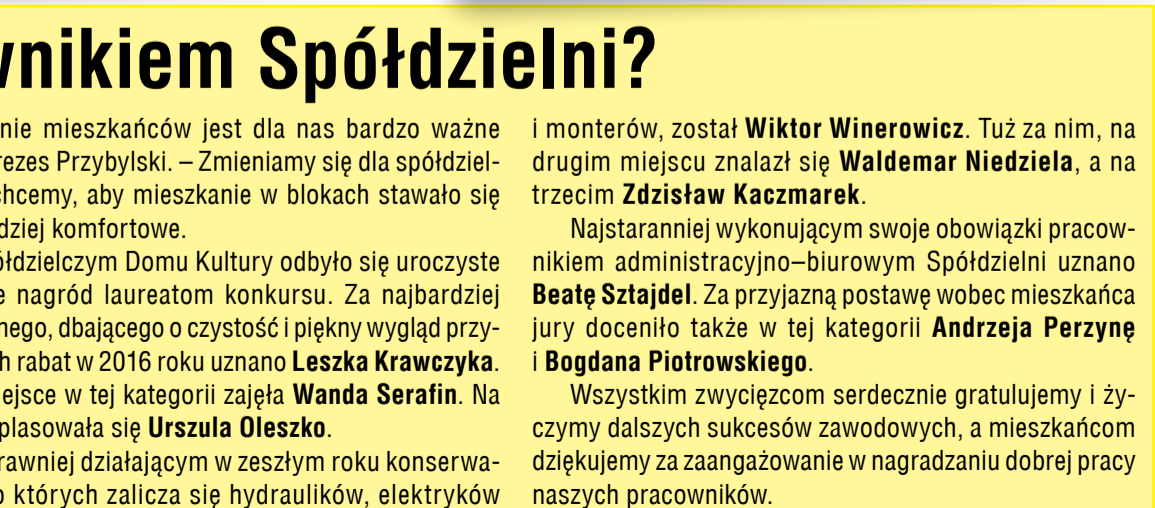
Istotnie, niektóre rabaty ubożały nam o wykopane czy zniszczone rośliny. Także pupile naszych mieszkańców mają w tym swój udział, załatwiają się na krzaczki czy podgryzając drzewka. Na szczęście, większość mieszkańców jest czułych na ekologię.

O zieleni powinniśmy dbać wszyscy, bo im więcej jej mamy, tym jesteśmy szczęśliwsi i spokojniejsi. Jest szereg badań przeprowadzanych w Europie przez naukowców, które wykazały, że „odpowiednie miejsce do życia to takie, które znajduje się blisko terenów zielonych”. Dzięki zielonemu otoczeniu krajobraz wokół spółdzielczych bloków w Pabianicach wyraźnie wypiękniał. Hałas

miejski stał się mniej uciążliwy, a osiedlowe ławki są bardziej oblegane. Można by śmiało rzec, że łatwiej jest teraz osiągnąć tzw. hygge, które zgodnie z duńską receptą na szczęście oznacza cieszenie się z ułotnych, drobnych momentów wypełnionych np. zielenią drzew, barwnością krzewów, świergotem ptaków zamieszkującym międzyblokowe zagajniczki, itp.

Pan Józef, mieszkaniec jednego z bloków w zasobach Administracji nr 5, powiedział mi, że ostatnio dookoła widać jak tylko tną, a u nas odwrotnie, bo jest coraz bardziej zielono, a drzewka coraz ładniejsze.

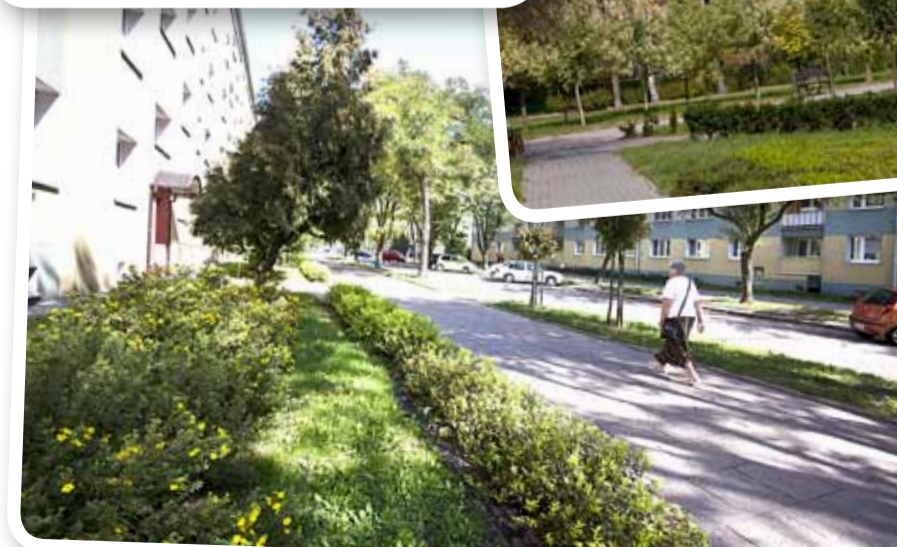
Z kolei pani Aldona, mieszkanka jednego z wieżowców przy ul. Grota-Roweckiego twierdzi, że najbardziej podobają jej się berberysy i trzmieliny, bo co sezon wyglądają inaczej, ciekawiej i nie gubią liści.



– Jest ślicznie! – pochwaliła osiedlowy krajobraz przy Nawrockiego pani Genowefa, wyjaśniając, że przyjeżdża pilnować wnuczka, który bawi się na pięknym, ogrodzonym placu zabaw, a ona wypoczywa obok na takim zielonym skwerku przed blokiem. To jest dla niej piękny relaks!

Odpężenie, wytchnienie po dniu pracy i szkoły, czystsze powietrze – to zapewnią nam niemalże 140.000 zielonych nasadzeń wokół spółdzielczych bloków, o które wzbogaciły się miejskie osiedla naszej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Maciej Przybylski



Kto najlepszym pracownikiem Spółdzielni?

W ubiegłym roku Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłosiła konkurs na „Pracownika roku 2016”. Wybieraliśmy w trzech kategoriach: gospodarz roku, konserwator roku i najlepszy pracownik administracyjno-biurowy. Jury składało się z mieszkańców i pracowników Spółdzielni. Na prośbę prezesa Spółdzielni **Macieja Przybylskiego**, obszerne gremium wybrało swoich ulubieńców. Ale też podzieliło się opiniami na temat: utrzymania czystości na kłatkach schodowych, placach zabaw i wokół bloków, pielęgnacji zielonych stref, a także jakości wykonywania napraw i usuwania przecieków wody. Przy ocenie pod uwagę brano także sumienność i życzliwość pracowników kierowaną w stronę mieszkańców.

– Zdanie mieszkańców jest dla nas bardzo ważne – mówi prezes Przybylski. – Zmieniamy się dla spółdzielców, bo chcemy, aby mieszkanie w blokach stawało się coraz bardziej komfortowe.

W Spółdzielczym Domu Kultury odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu. Za najbardziej gospodarnego, dbającego o czystość i piękny wygląd przyblokowych rabat w 2016 roku uznano **Leszka Krawczyka**. Drugie miejsce w tej kategorii zajęła **Wanda Serafin**. Na podium uplasowała się **Urszula Oleszko**.

Najsprawniej działającym w zeszłym roku konserwatorem, do których zalicza się hydraulików, elektryków

i monterów, został **Wiktor Winerowicz**. Tuż za nim, na drugim miejscu znaleźli się **Waldemar Niedziela**, a na trzecim **Zdzisław Kaczmarek**.

Najstarannie wykonującym swoje obowiązki pracownikiem administracyjno-biurowym Spółdzielni uznano **Beatę Sztajdel**. Za przyjazną postawę wobec mieszkańca jury doceniło także w tej kategorii **Andrzeja Perznię** i **Bogdanę Piotrowskiego**.

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych, a mieszkańcom dziękujemy za zaangażowanie w nagradzaniu dobrej pracy naszych pracowników.